

## WSTĘP

Jednoczesne istnienie różnych systemów normatywnych wymaga przede wszystkim spełnienia licznych warunków, m.in. obowiązywania zespołu norm, skutecznego przepływu informacji o normach systemu, charakteryzowania zachowań uczestników stosownie do obowiązujących norm tego systemu, ale również technik zmian norm systemu dla zachowania jego skuteczności i wystarczającej elastyczności. Systemy prawne obowiązujące jednocześnie na arenie międzynarodowej, wypracowane w drodze ewolucji stosunków pomiędzy podmiotami prawa międzynarodowego, nadal nie są doskonałe. Z całą stanowczością można stwierdzić, iż nie ma takiego systemu prawnego, który mocą swoich postanowień byłby w stanie zapewnić w dziedzinie stosunków własnościowych zgodności posiadania z prawem. Do niedawna również w stosunkach pomiędzy podmiotami prawa międzynarodowego trwała ożywiona dyskusja nad koniecznością usystematyzowania i skodyfikowania łączących je relacji. Obowiązujący system budujący jednocześnie zależności i równorzędność, wypracowany przez wszystkie podmioty areny międzynarodowej, nie rozstrzygał doniosłych kwestii własności, co prowadziło do nieustannych sporów przyjmujących różną postać w zależności od stopnia złożoności zagadnienia. W stosunkach społecznych zachodzących zarówno pomiędzy podmiotami w porządku wewnętrznym państwa, jak i pomiędzy podmiotami areny międzynarodowej, normalnym zjawiskiem jest, iż nie każde faktyczne władanie rzeczą jest równoznaczne i oparte na posiadanym prawie do jej posiadania i że nie każdy posiadacz może legitymować się zidentyfikowanym prawem podmiotowym uprawniającym do korzystania z rzeczy.

Własność i posiadanie to dla jednostki jedno z istotniejszych zagadnień podlegających regulacji zarówno w zakresie instytucjonalnym, jak i ochrony prawnej. W stosunkach społecznych naturalnym zjawiskiem jest dążenie do władania rzeczą w możliwie najszerszym, niezakłóconym zakresie. Niestety wielowątkowość aktywności człowieka powoduje liczne, niekiedy nieuregulowane w systemie prawnym zachowania, skutkujące powstaniem stosunku prawnego. Jednym ze stosunkowo często podejmowanych działań przez członków społeczeństwa jest dążenie do wejścia w posiadanie różnego rodzaju dóbr. Od czasów antycznych próbowano utworzyć instytucję, która umożliwiłaby im rozciągnięcie władztwa nad rzeczą i jej władaniem *lege artis*. U początków dostępnych

nam źródeł poznania historycznych konstrukcji prawnych leży dziedziczne i pozbywalne prawo własności gminnej, rodowej czy też rodzinnej. Zastanawiając się nad istotą nabycia własności przez zasiedzenie, początkowo trudno było wskazać zakres instytucjonalnej regulacji. Coraz liczniejsze postępowania o nabycie własności przez zasiedzenie wymusiły podjęcie i zbadanie zagadnienia od czasów antycznych. Analizując źródła istoty nabycia własności w drodze zasiedzenia w początkowym jego okresie kształtowania, nie sposób oddzielić własności indywidualnie oznaczonej osoby od własności państwa jako podmiotu prawa międzynarodowego, stąd konieczność przedstawienia zasiedzenia zarówno w prawie polskim, jak i w prawie międzynarodowym. Ślady pierwotnej własności gminnej identyfikuje się już w okresie Hammurabiego u Kassytów, którzy utrzymywali formę własności zbiorowej na terytorium, na którym się osiedlili. Obszar ten stanowiący terytorium państwowe dzielono najpierw pomiędzy plemiona, następnie pomiędzy rody i rodziny. W ten sposób z własności państwowej bardzo płynnie przechodzą do formy własności zbiorowej, lecz wprowadzono równocześnie ograniczenia polegające na tym, że gdyby ród czy rodzina zamierzała zbyć bądź w innej formie przenieść własność tego gruntu, to związana była władzą zwierzchnią plemienia, która to musiała wyrazić zgodę na zmianę właściciela gruntu. Tak skomplikowana konstrukcja obowiązywała również w antycznej Grecji, gdzie co prawda jedynie sąsiedzi brali udział w sprzedaży bądź to jako jej świadkowie, bądź jako jej ręczyciele. Otrzymywali oni monetę jako cenę za wykupienie się ze społeczności gminnej. W prawie antycznym, szczególnie babilońskim, nie znano zasiedzenia, a jedynie jego namiastkę, tj. *praescriptio longi temporis*, polegającą na tym, że jeśli ktoś przez dłuższy czas dysponował rzeczą, mógł podnieść przeciwko prawowitemu właścicielowi zarzut, iż jego skarga uległa już przedawnieniu – jak wiemy, nie była to jeszcze konstrukcja doskonała.

Dotąd nie ma takiego systemu prawnego, który ustrzegłby się przed zagrożeniem posiadania i władania rzeczą bez tytułu prawnego. Stąd ustawodawcy dążą do zminimalizowania takich stanów rzeczy, które nie byłyby klarowne pod względem objęcia go obowiązującymi w danym systemie prawnym regulacjami. Każdy ustawodawca będzie dążył do wyeliminowania długotrwanie utrzymujących się stanów tzw. posiadania bez tytułu prawnego.

Jednymi z pierwszych regulacji dotyczących sposobów nabycia własności były regulacje stosowane w prawie rzymskim – *usucapio* określane obecnie mianem zasiedzenia, natomiast w dawnym prawie polskim znane jako dawność. Instytucja ta dawała możliwość nabycia własności rzeczy ruchomej czy też nieruchomości przez zasiedzenie.

O doniosłości zagadnienia świadczyć może fakt, iż regulacje dotyczące nabycia własności przez zasiedzenie było regulowane w prawie polskim już w czasach Kazimierza Wielkiego sprzed 1338 i 1368 r.

Następnie w poszczególnych okresach historii Polski ustawodawca regulował zagadnienie dotyczące nabycia własności przez zasiedzenie w charakterystyczny dla okresu sposób. W prawie międzynarodowym obserwuje się również zainteresowanie zagadnieniem zasiedzenia od czasów antycznych – już w prawie rzymskim znana była instytucja zasiedzenia. *Usucapio* była nabyciem własności w wyniku posiadania rzeczy, przy spełnieniu warunków wymaganych przez prawo. Istotnym dla ówczesnych członków społeczności była likwidacja stanu niepewności prawnej, co znowu potwierdza nieustanne dążenie ustawodawcy do eliminowania takich stanów w ogólności. Znaczenie prawa rzymskiego jest nieocenione dla przeprowadzenia prawidłowej analizy zagadnienia. Prawo rzymskie stwarzało podwaliny dla przekształcania się przepisów obowiązujących na terenie niewielkiej początkowo gminy miejskiej w uniwersalne prawo państwa światowego, obejmujące swym zasięgiem cały niemal ówczesny świat starożytny. Świat, który opierał się m.in. na stosunkach własnościowych uregulowanych tak, że w czasach nam współczesnych opieramy się również na ich konstrukcjach. Proces przekształcania się prawa lokalnego w prawo światowe był odzwierciedleniem stosunków ekonomicznych tudzież ich rozwoju w ciągu wieków. Zarówno w stosunkach pomiędzy osobami fizycznymi, jak i pomiędzy podmiotami prawa międzynarodowego aspekt własności okazuje się niezwykle doniosły. Ogromna ilość konfliktów zbrojnych zainicjowana została przez brak porozumienia w zakresie uporządkowania stosunków własnościowych. Od czasów starożytnych ewolucja członków społeczeństwa czy to państwowego, czy międzynarodowego wymusza zmianę obowiązujących przepisów prawa stanowionego.

Praca niniejsza zawiera rozważania nad dotychczas kontrowersyjną problematyką zasiedzenia zarówno w prawie polskim, jak i w prawie międzynarodowym. Sporne postrzeganie instytucji zasiedzenia w prawie międzynarodowym budzi nadal emocje. Jednakże w związku z tym, iż prawo międzynarodowe nie mając skąd czerpać wzorców do naśladowania, przenosiło dotychczas konstrukcje prawne z prawa prywatnego do porządku międzynarodowego, stąd też nieuchronnym staje się akceptacja również na arenie międzynarodowej dla konstrukcji dawności. Dodatkowo argumentem przemawiającym za respektowaniem instytucji zasiedzenia w prawie międzynarodowym jest to, że wobec nieuchronnej możliwości faktycznej upadku państwa (bankructwa z powodu niedoboru finansowego) faktem stanie się zaliczenie na poczet niespłaconych wierzytelności użytkowanego terytorium. Podkreślenia wymaga to, że dotychczas polska nauka stanowczo opowiadała się przeciwko rozpatrywaniu zasiedzenia w kontekście prawnomiędzynarodowym, jednakże analiza stanowisk wybitnych znawców prawa międzynarodowego wywodzących się spoza państwa polskiego wskazuje na to, że instytucja zasiedzenia dopuszczalna jest w doktrynie ogólnoświatowej. Stąd też autorka uznała, że czas rozważyć ewentualność dostosowania sposobu myślenia polskiej nauki w ten sposób, aby możliwe było dopuszczenie istnienia zasiedzenia w prawie

międzynarodowym. Tym bardziej jest to zasadne we współczesnym świecie, poszukującym coraz to nowych rozwiązań dla usprawnienia dokonujących się stanów faktycznych. Biorąc pod uwagę to, że dla realizacji obranego celu niezbędne jest uwypuklenie doniosłości zagadnienia, zamierzeniem autorki jest przygotowanie czytelnika do przeprowadzenia debaty na temat wprowadzenia na stałe do polskiej nauki prawa międzynarodowego przeświadczenia o zasadności rozważania instytucji zasiedzenia jako konstrukcji prawnej właściwej dla porządku prawnomiędzynarodowego. Dla uporządkowania nowego sposobu postrzegania nabycia terytorium niezbędnym jest zaczerpnięcie sprawdzonych konstrukcji cywilistycznych funkcjonujących już od czasów rzymskich, stąd też publikacja niniejsza obejmuje wybrane zagadnienia instytucji zasiedzenia w prawie polskim, które z racji bliskości i stabilności oraz efektywności rozwiązań stały się podwaliną dla udowodnienia zasadności konstrukcji przenoszonych do prawa międzynarodowego. Konstrukcja publikacji ma ułatwiać czytelnikowi porównanie zagadnień niemalże natychmiast, bez konieczności odnoszenia się do kolejnych rozdziałów, stąd w ocenie niektórych chaos jest zamierzonym porządkiem tematycznie uzasadnionym.

Dla realizacji zakreślonego celu w pierwszej części opisano zasiedzenie na tle praw antycznych poprzez zidentyfikowanie najistotniejszych – zdaniem autorki – sposobów nabycia własności, a więc w aspekcie historycznym omówiono *usucapio*, następnie akcesję i zawłaszczenie, a także wskazano środki ochrony dopuszczalne przez ówczesnie obowiązujący porządek prawny. W rozdziale drugim analizie poddano zasiedzenie w prawie międzynarodowym, a więc w zakresie zainteresowania autorki znalazł się podmiot, przedmiot zasiedzenia, a także przesłanki i skutki zasiedzenia w prawie międzynarodowym oraz wymogi formalnoprawne dla stwierdzenia zasiedzenia. W kolejnej części skupiono uwagę na zagadnieniu dotyczącym środków ochrony prawnej służących stronie w zakresie ochrony własności, a także ochrony posiadania. Istotny przy tym jest szeroki i wieloelementowy zakres, jaki poddany został analizie przez autorkę. Środki ochrony zasiedzenia rozpatrywano w aspekcie podmiotowym, przedmiotowym, terytorialnym, jak i temporalnym. Ponadto zwrócono szczególną uwagę na instytucję przedawnienia. Zagadnienia rozważano w aspekcie prawa międzynarodowego. W rozdziale czwartym uwagę skupiono natomiast na skutkach zasiedzenia tak w prawie międzynarodowym, jak i w prawie polskim.

W związku z tym, iż dotychczas nie dokonano całościowego opracowania zagadnienia związanego z problematyką zasiedzenia w prawie międzynarodowym, analiza tego zagadnienia jest co najmniej niezbędna, stąd rozprawa ta ma tak doniosłe znaczenie dla polskiego dorobku naukowego. Problematyka ta nie doczekała się dotąd jednolitego opracowania ani w prawie polskim, ani też w prawie międzynarodowym. Istniejące fragmentaryczne opracowania tematu w różnych publikacjach wskazują na istnienie problemu, lecz ze względu na niezwykle skomplikowane aspekty ustalania istnienia zasiedzenia, a także dowodzenia

posiadanego uprawnienia nie dokonano jej całościowego opracowania w postaci monografii. Ponadto wydaje się konieczne dokonanie takowego opracowania, tym bardziej, że rosnąca rola Rzeczypospolitej Polskiej na arenie międzynarodowej zauważalna jest również w aspekcie dochodzenia roszczeń służących podmiotowi prawa międzynarodowego, jakim jest państwo. Dlatego też ogromne znaczenie ma analiza problematyki zasiedzenia w prawie międzynarodowym, które zostało omówione w niniejszej monografii. Jak już podkreślano, problematyka zasiedzenia w prawie międzynarodowym nie znalazła dotąd kompleksowego rozważenia, znajdują się jedynie fragmentaryczne opracowania. Żaden z dotychczas zajmujących się tym zagadnieniem specjalistów nie dokonał analizy zagadnienia w sposób tak szeroki, kompleksowy, a zarazem syntetyczny. Żaden z autorów podejmujących badane zagadnienie nie dokonał tak szerokiej analizy instytucji zasiedzenia w prawie międzynarodowym. Porównanie to wydaje się warunkiem *sine qua non* w obliczu rozważania zasiedzenia jako sposobu nabycia własności. Stosunki własnościowe stanowią podstawową regulację ustrojową w państwie. Również w stosunkach pomiędzy podmiotami prawa międzynarodowego dla samego istnienia tego podmiotu konieczne jest wykazanie posiadania terytorium, stąd również niezwykle doniosłe znaczenie ma fakt nabycia własności terytorium. W procesie identyfikowania problemu instytucji zasiedzenia w prawie międzynarodowym dostrzeżono, iż również w literaturze obcojęzycznej nie ma dotychczas tak kompleksowego i jednolitego opracowania instytucji zasiedzenia. Analiza stanu literatury dotyczącej zasiedzenia utwierdziła jedynie autorkę w tym, że niezbędnym jest podjęcie rozważania zagadnienia oraz dokonanie syntetycznej oceny stanu obowiązujących przepisów prawa międzynarodowego. W podejmowanych rozważaniach nieocenionym źródłem wiedzy ukierunkowującej lub też zaprzeczającej określonej koncepcji stały się rozstrzygnięcia sądów międzynarodowych, właściwych ze względu na przedmiot rozstrzygnięć podejmowanych w zainicjowanych przez strony postępowaniach. Podstawą dla większości postępowań stały się niestety spory pomiędzy podmiotami uznającymi się za uprawnione do wykonywania uprawnień właścicielskich.

Przesłanką dodatkowo uzasadniającą konieczność poddania analizie tego zagadnienia jest wzrastająca świadomość prawna członków polskiego społeczeństwa, ale i społeczeństw międzynarodowych, co powoduje, iż problematyka ta wymaga dokonania opracowania obejmującego w sposób jednolity i kompleksowy instytucję zasiedzenia w prawie międzynarodowym i prawie polskim.

Rozprawa ma na celu porównanie funkcjonujących w różnych porządkach prawnych instytucji zasiedzenia wywodzącej się z regulacji antycznych. Dokonane opracowanie ma celu również zgromadzenie w postaci monografii całościowych regulacji ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa sądowego istniejącego dla badanego zagadnienia, a także stanowisk organów administracji publicznej, a przede wszystkim stanowisk międzynarodowych organów ochrony prawnej.

Publikacja niniejsza przydatna okazać się powinna zarówno studentom, z uwagi na chronologiczne omówienie poszczególnych zagadnień dotyczących istoty zasiedzenia, jak też praktykom, ze względu na odniesienie do aktualnego orzecznictwa, jak też zaszłego, lecz nadal aktualnego.

W monografii wykorzystano literaturę polską, jak i obcojęzyczną z zakresu prawa międzynarodowego publicznego, oraz prawa rzymskiego. Opracowanie oparto również na opublikowanych, jak i niepublikowanych wyrokach i postanowieniach sądów międzynarodowych. Monografię wspomaga również analiza indywidualnych stanów faktycznych rozstrzygniętych w postępowaniach sądowych bądź zakończonych w drodze ugody czy to sądowej, czy też pozasądowej.